

Andrzej Grzegorz Harla

Zdolność upadłościowa w świetle noweli z dnia 24 lutego 1990 r.

Palestra 35/8-9(404-405), 38-41

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Grzegorz Harla

Zdolność upadłościowa w świetle noweli z dnia 24 lutego 1990 r.

I. Polska długo nie miała własnego prawa handlowego i prawa upadłościowego.¹ Dopiero z dniem 1 lipca 1934 r. wszedł w życie na obszarze całego Państwa kodeks handlowy,² a z dniem 1 stycznia 1935 r. prawo upadłościowe.³

Stosownie do art. 1 §1 pr.up. w pierwotnym brzmieniu, upadłość można było ogłosić tylko w stosunku do kupca. Oznaczało to, że ustawodawca wybrał system upadłości kupieckiej, a nie system upadłości uniwersalnej.⁴ Kupcem była osoba, która prowadziła w imieniu własnym przedsiębiorstwo zarobkowe (art. 2 §1 k.h.), z tym zastrzeżeniem, że za takie przedsiębiorstwo nie było uważane gospodarstwo rolne (art. 2 §2 k.h.).⁵ Również wykonywanie zawodu wolnego nie było samo przez się przedsiębiorstwem zarobkowym (art. 3. k.h.). Kodeks handlowy dzielił kupców na rejestrowych, tj. takich, którzy prowadzili swoje przedsiębiorstwo w większym rozmiarze (art. 4 §1 k.h.) oraz na nierejestrowych (art. 4 §1 k.h. *a contrario*).⁶ Z mocy wyraźnej dyspozycji kodeksu handlowego kupcem rejestrowym była zawsze spółka handlowa (art. 5 §1 k.h.).⁷

Prawo upadłościowe zostało oparte na zasadzie, że jednostka prawna, będąca kupcem (zarówno rejestrowym, jak i nierejestrowym), ma zdolność upadłościową,⁸ tzn. może po spełnieniu ustawowych warunków postawiona w stan upadłości ze skutkami przewidzianymi w prawie.⁹ Od tej zasady przewidziane były tylko dwa wyjątki (art. 3 pr.up.) - nie można było ogłosić upadłości ani fundacji,¹⁰ ani osoby prawnej prawa publicz-

nego.¹¹ W razie zgłoszenia wniosku o ogłoszeniu upadłości takich jednostek prawnych sąd powinien taki wniosek oddalić (por. art. 16 §2 pr. up.).

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że każda jednostka prawna, będąca kupcem (osoba fizyczna, osoba prawna, spółka handlowa)¹² oprócz fundacji i osoby prawnej prawa publicznego, miała zdolność upadłościową.

II. Przedstawiony wyżej stan prawny obowiązywał formalnie do dnia 31 grudnia 1964 r. Z dniem 1 stycznia 1965 r. wszedł w życie kodeks cywilny, a przepisy go wprowadzające uchylły m.in. kodeks handlowy.¹³ Instytucja prawna kupca nie została utrzymana w mocy - nowe przepisy jej nie przejęły. Prawo upadłościowe zostało natomiast utrzymane w mocy bez zmian nowelizacyjnych.¹⁴

Zmiany ustawodawcze z 1964 r. wprowadziły w sposób „milczący” w miejsce zasady upadłości kupieckiej zasadę upadłości enumeratywnej, w myśl której upadłość można ogłosić tylko w stosunku do takich jednostek prawnych, które zostały *expressis verbis* wyposażone przez prawo w zdolność upadłościową. Takimi jednostkami prawnymi były: 1) spółki jawne (art. 1 pr. up.), 2) spółki z ogr. odp. (art. 1 pr. up.), 3) spółki akcyjne (art. 1 pr. up.),¹⁵ 4) przedsiębiorstwa państwowe (art. 24 ustawy o p.p.),¹⁶ 5) spółdzielnie (art. 130 pr. spółdz.),¹⁷ 6) inne jednostki prawne, którym ustawa przyznała zdolność upadłościową.¹⁸

III. Zasadnicze zmiany w kwestii zdolności upadłościowej wprowadzała dopiero ustawa z dnia 24 lutego 1990 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe (Dz.U. Nr 14, poz. 87), obowiązująca od dnia 13 kwietnia 1990 r. (art. 4). Nadała ona nową treść również kluczowym przepisom z zakresu omawianej zdolności upadłościowej, tj. art. 1 i 3 pr.up.

W myśl art. 1 1 pr.up. p o d m i o t g o s p o d a r c z y, który zaprzestał płacenia długów, będzie uznany za upadłego. Z kolei art. 1 §1^a pr.up. wyjaśnia, że podmiotami gospodarczymi są w s z c z e g ó l n o ś c i podmioty określone w przepisach o działalności gospodarczej, z udziałem podmiotów zagranicznych oraz o zasadach prowadzenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Pomijam omawianie art. 1 §2 pr.up., gdyż dotyczy on drugiej podstawy ogłoszenia upadłości, a nie zdolności upadłościowej jako takiej.

Przytoczone wyżej przepisy art.1 §1 i 1^a pr.up. świadczą o tym, że ustawodawca zrezygnował z zasady upadłości enumeratywnej (patrz pkt II), ale też nie przywrócił zasady upadłości kupieckiej (patrz pkt I). W praktyce ustalenie, czy dana jednostka prawna ma status prawny podmiotu gospodarczego w rozumieniu art. 1 §1 pr.up. może nastęrczać poważne wątpliwości. Tytułem przykładu można wskazać na spółdzielnie, którym prawo przyznaje przecież *expressis verbis* zdolność upadłościową (patrz art. 1 §2 pr.up. i art. 130 pr.spółdz.). Jeżeli chodzi o spółdzielnie mieszkaniowe, to nasuwają się dwa pytania: 1) czy takie spółdzielnie mają zdolność upadłościową, i 2) czy są one podmiotami gospodarczymi w rozumieniu art. 1 §1 i 1^a pr.up.? Należy mieć na uwadze to, iż prawo spółdzielcze nie odbiera takim spółdzielniom zdolności upadłościowej (patrz art. 130-137 *a con-*

trario oraz art. 204-239 *a contrario*). Nie czyni tego też prawo upadłościowe (patrz art. 3 pr.up.). Oznacza to, że spółdzielnia mieszkaniowa ma taką zdolność na podstawie przepisów prawa spółdzielczego. Jednakże istnieją poważne wątpliwości, czy taka spółdzielnia może być uznana za podmiot gospodarczy w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 28 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 z późn.zm.), do której wszak odsyła art. 1 §1^a pr.up. Nie można więc z góry wykluczyć tego, że pewne spółdzielnie mieszkaniowe nie będą w ogóle zagrożone upadłością. Problem jest ważki społecznie. Należałoby - moim zdaniem - wypracować koncepcję specjalnej ustawy o towarzystwach mieszkaniowych, które korzystałyby z osobowości prawnej. Obecnie istniejące spółdzielnie mieszkaniowe stałyby się z mocy samego prawa takimi towarzystwami, tracąc zarazem status prawny spółdzielni. Ta nowa ustawa z kolei wypowiedziałaby się *expressis verbis* w kwestii zdolności upadłościowej towarzystw mieszkaniowych. W tym miejscu nie ma konieczności wdawania się w szczegóły.

Podobnie jak w 1934 r., tak i w 1990 r. ustawodawca wprowadził pewne wyjątki od reguł przyznających zdolność upadłościową. Kwestii tej poświęcony jest art. 3 pr.up., statuujący warunkową zdolność upadłościową jednostek samorządu terytorialnego (§1), państwowych jednostek organizacyjnych (§1) oraz przedsiębiorstw państwowych, enumeratywnie wymienionych (§2). Z kolei §3 tegoż artykułu stanowi, że nie można ogłosić upadłości nie będącego osobą prawną podmiotu gospodarczego, którego działalność nie wymaga zgłoszenia do ewidencji w myśl przepisów o działalności gospodarczej.

Jak widać, obecny stan prawny w kwestii zdolności upadłościowej daleki jest - wbrew pozorom - od tak oczekiwa-

nej przez uczestników obrotu prawnego-spodarczego klarowności. Rozwiązania przyjęte w 1934 r. były maksymalnie precyzyjne (upadłość kupiecka z dwoma klarownie oznaczonymi wyjątkami - co do fundacji i osób prawnych prawa publicznego). Poważne trudności w ustaleniu, czy dana jednostka prawna jest wyposażona w zdolność upadłościową, dotyczyć będzie nie tylko wspomnianych wyżej spółdzielni mieszkaniowych. Również dokładne ustalenie kręgu jednostek samorządu terytorialnego korzystających z takiej zdolności może okazać się kłopotliwe. Należy bowiem liczyć się z tym, że na gruncie przepisów ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95) mogą w tym zakresie wystąpić pewne niejasności, czy wręcz sprzeczności. Podobne kłopoty mogą występować przy ustaleniu zakresu pojęciowego państwowych jednostek organizacyjnych w rozumieniu art. 3 §1 pr.up.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na warunkową zdolność upadłościową przedsiębiorstw państwowych, określonych w art. 3 §2 pr.up. Otóż upadłość takiego przedsiębiorstwa będzie mogła być ogłoszona tylko wówczas, gdy po zaistnieniu podstawy ogłoszenia upadłości (art. 1 §1 i 2 pr.up.), właściwy organ do reprezen-

towania Skarbu Państwa nie zgłosi sprzeciwu i nie złoży oświadczenia o przejęciu zobowiązań przedsiębiorstwa. Ustawa jednak nie określa żadnych terminów dokonania przez Skarb Państwa tych czynności. W praktyce może to powodować przewlekane postępowanie, co z kolei może wierzycieli narazić na dodatkowe straty.

IV. Opisanych wyżej kłopotów i trudności można byłoby uniknąć przywracając do życia instytucję prawną kupca (art. 2 i 3 k.h.), czynności handlowej (art. 498-499 k.h.), a także system upadłości kupieckiej (art. 1 pr.up. w brzmieniu z 1934 r.). Nie twierdzę w tym miejscu, że najbardziej optymalnym rozwiązaniem byłoby przywrócenie mocy obowiązującej kodeksowi handlowemu z dnia 27 czerwca 1934 r. z jednoczesnym uchylemieniem odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego (dekomercjalizacja ustawy cywilnej) i tych przepisów kodeksu handlowego, które w sposób oczywisty nie są adekwatne do obecnej rzeczywistości (np. art. 12 o mężatce prowadzącej przedsiębiorstwo zarobkowe bez zgody męża). Chociaż - kto wie? Być może, że na okres przejściowy, zanim zostanie wypracowana koncepcja nowego kodeksu handlowego, warto byłoby to zrobić.

PRZYPISY

¹ Na terenach b. zaborów obowiązywało: ustawodawstwo francuskie (kodeks handlowy francuski z 1807 r.), rosyjskie (ustawa sądowa postępowania handlowego z 1832 r.), austriackie (ordynacja konkursowa z 1868 r.) i niemieckie (ordynacja konkursowa z 1877 r.).

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. - Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502 z późn.zm.).

³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe (Dz.U. Nr 39, poz. 834). W dalszych rozważaniach rozporządzenie - prawo upadłościowe cytowane będzie w skrócie „pr.up.”. Prawo upadłościowe było już kilkakrotnie nowelizowane: Dz. U. z 1935 r. Nr 22, poz. 129; z 1946 r. Nr 31, poz. 197 i Nr 60, poz. 329; z 1949 r. Nr 32, poz. 240; z 1950 r. Nr 38, poz. 349 i z 1990 r. Nr 14, poz. 87.

⁴ Por. M. Al l e r h a n d: Prawo upadłościowe i prawo o postępowaniu układowem, Warszawa 1937, s. 24; O. B u b e r: Polskie prawo upadłościowe, Warszawa 1936, s. 9; J. K o r z o n e k: Prawo upadłościowe i prawo o postępowaniu układowem, Komentarz. Kraków 1935, s. 2; D. A l l m a n: Prawo upadłościowe. Komentarz, Warszawa 1936, s. 2; J. H r y n i e w i e c k i: Krótki zarys polskiego prawa upadłościowego i prawa o postępowaniu układowem, Poznań 1939, s. 8; W. G a w ł a s, J. J o n s i k: Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowem z komentarzem, Poznań (bez roku wydania), s. 8; G. L a u t e r: Prawo upadłościowe i prawo o postępowaniu układowem. Komentarz, Warszawa 1935, s. 3.

- ⁵ Jednakże kodeks handlowy przewidywał możliwość uznania osoby prowadzącej gospodarstwo rolne w większym rozmiarze za kupca rejestrowego (art. 7).
- ⁶ Między kupcem rejestrowym a kupcem nierejestrowym zachodziły istotne różnice prawne. Kupiec rejestrowy obowiązany był wpisać się do rejestru handlowego (art. 6 k.h.), prowadzić księgowość handlową (art. 54 k.h.), tylko on mógł używać nazwy firmy (art. 26 k.h.) i udzielać prokury przez pisemne oświadczenie (art. 60 k.h.). Natomiast kupiec nierejestrowy nie mógł być wpisany do rejestru handlowego, nie mógł używać nazwy firmy, ani też udzielać prokury (art. 6, 26 i 60 k.h. a contrario).
- ⁷ Stosownie do art. 5 §2 k.h. spółkami handlowymi były spółki jawne, spółki komandytowe, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjne.
- ⁸ Zdolność upadłościowa nie była (i nie jest) terminem ustawowym. Jednakże termin ten był używany w literaturze (por. np. M. A l l e r h a n d: op. cit., s. 26 i 27; O. B u b e r: op. cit., s. 26).
- ⁹ Skutki te zostały w pr. up. podzielone na dwie zasadnicze grupy: 1) skutki co do osoby upadłego (art. 18-19), i 2) skutki co do majątku upadłego (art. 20-62). Odnosiły się one zarówno do stosunków prawa materialnego, jak i do stosunków cywilnoprocesowych.
- ¹⁰ W okresie międzywojennym Polska nie miała jednolitej ustawy o fundacjach. Patrz B. W a s i u t y Ń s k i: [w:] K. W. Kumaniecki, B. Wasutyński, J. Panjko: Polskie prawo administracyjne w zarysie, Kraków 1930, s. 295; Sz. W a c h h o l z: [w:] K. W. Kumaniecki, J. S. Langrod, Sz. Wachholz: Zarys ustroju, postępowania i prawa administracyjnego w Polsce. Kraków-Warszawa 1939, s. 319 i n.
- ¹¹ Do osób prawnych prawa publicznego zaliczano wówczas: Skarb Państwa, jednostki prawne samorządu terytorialnego, gospodarczego, zawodowego, jeżeli były wyposażone w osobowość prawną (np. Izby Przemysłowo-Handlowe, Izby Adwokackie, Izby Notarialne, Izby Lekarskie), związki samorządu terytorialnego (np. Związek Miast Polskich). Zob. J. K o r z o n e k: op. cit., s. 10.
- ¹² Kupcem była także spółdzielnia (art. 4 ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (jedn. tekst: Dz.U. z 1934 r. Nr 55, poz. 195). To, że spółdzielnie podlegały wpisowi do rejestru spółdzielni, a nie do rejestru handlowego, nie zmieniło istoty rzeczy. Por. M. A l l e r h a n d: op. cit., s. 25.
- ¹³ Art. VI przep. wpraw. k.c. (Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 94).